

NIEMCY GROŻĄ ATAKIEM NA GÓRNOŚLĄZAKÓW

ALJANCI POSTANOWILI ZGNIĘĆ POWSTANIE GÓRNOŚLĄSKIE

Wyдали rozkaz komisji w Opolu, by zwa-
czała powstańców

LUDNOŚĆ NIEMIECKA MA BYĆ UŻYTA DO
POMOCY

PARYŻ, 8 maja. — Aljanci wystali wysokiej międzyaljanckiej komisji plebiscytowej na Górnym Śląsku stanowczy rozkaz, aby zabrała się energicznie do słu-
żenia powstania ludu górnośląskiego, używając do tego wojsk aljanckich. Aljanci zażądali także, ażeby komisja plebiscytowa nadesłała o ile możliwe, jak naj-
prędzej propozycje wyznaczenia granicy pomiędzy Polską a Niemcami, na podstawie wyników ostatniego plebiscytu, ponieważ ta sprawa nie była dyskutowana na konferencji w Londynie, skutkiem tego, że komi-
sja międzyaljancka nie nadesłała jednoznacznego spr-
wowania odnośnie podziału pomiędzy Polską i Niem-
cy. W francuskich kołach politycznych powstało wiel-
kie napięcie z powodu otrzymania wiadomości o
utwierdzeniu kapitana Dubois, komendanta okręgu Ober
Glogau przez 50 Niemców, którzy przekroczyli granicę
górnosłaską, od strony Niemiec. Kapitan został are-
stowany podczas podróży inspekcyjnej swego okręgu.
Niemcy przewieźli aresztowanego generała na ter-
rytorium niemieckie do Neustadtu.

NIEMIECKI POCIĄG PANCERNY PRZYBYŁ Z WROCŁAWIA DO KLUCZBORKU

OPOLE, 8 maja. — Niemcy zażądali, ażeby gra-
nica górnośląska od strony Niemiec została otwartą i
ażeby wszyscy przestępcy polityczni aresztowani przez
władze aljanckie na Górnym Śląsku zostali uwolnieni.
Oczekiwana jest decyzja, czy wojska niemieckie będą
użyte do walki przeciw powstańcom górnośląskim i
czy granica górnośląska od strony Polski zostanie za-
mknięta.

Niemiecki pociąg pancerny obsadzony przez za-
łogę niemiecką, przybył wczoraj z Wrocławia do Kluc-
zborka i został oddany do rozporządzenia władz aljan-
ckich, które przyjeły pociąg z powodu pogłosek, że
powstańcy planują odebranie miasta, z którego zostali
wyparci dzisiaj.

Gdy powstańcy górnośląscy zajęli Oleśno (Ro-
senberg), major angielski, który był dowódcą w Ole-
śnie, został aresztowany przez powstańców na czele z
oficerem, który przedtem był pod rozkazami angiel-
skiego majora. Oficer od wydał rozkaz rozstrzelania
majora i polecił ruci żołnierzy wykonanie rozkazu.
Skoro oddział żołnierzy stanął z bronią gotową do
strzału major angielski odezwał się do powstańców:
„Nie śmiecie mi rozstrzelać”. Później powstańcy zni-
czyli broń i odmówili wykonania rozkazu.

OPOLE PRZEPEŁNIONE JEST UCHODZĄCAMI NIEMIECKIMI.

Położenie w Opolu staje się coraz bardziej napre-
żone od chwili napływu wielkiej ilości uchodźców,
którzy napływają do Opolu ze wszystkich stron od po-
łudnia i wschodu. Wielu spośród tych uchodźców znaj-
duje się ciężko rannych i ci podmieja miejscową lud-
ność niemiecką opowiadaniem o brutalności pow-
stańców. Uchodźcy przy asyście niemieckiej ludności
Opola urządzili mierzalną demonstrację, przechodząc
z pochodzie ulicami miasta Opola przed gmachem między-
aljanckiej komisji plebiscytowej. — Członkowie
aljanckiej komisji spodziewają się prawie napewno
wybuchu zaburzeń w Opolu i oświadczają, że nie będą
mogli powstrzymać wybuchu niemieckiej ludności O-
pola. Niemiecki komisarz plebiscytowy na Górnym
Śląsku książę Hatfeld, oświadczył dzisiaj między
aljanckiej komisji plebiscytowej, że czyni wszystko, co
jest możliwe, aby niebezpieczeństwo wybuchu wzrasta
z każdą chwilą.

Niemcy domagają się zwiększenia wojsk aljan-
ckich na Górnym Śląsku, przynajmniej do 30 lub 40
tysięcy, ponieważ w końcu musi dojść do starcia po-
między ludnością niemiecką a żołnierzami francuskimi
mi, powiedział ks. Hatfeld, a nie trudno sobie wy-
obrazić, jakie może pociągnąć za sobą walka ludności
niemieckiej z żołnierzami. Książę Hatfeld oświadczył
że powstańcy liczą przynajmniej 60,000 ludzi i są zna-
komitymi żołnierzami.

St. Zjedn. — powracając do
porozumienia z aljantami

Rząd prezyd. Hardinga przyjął
zaproszenie aljantów wysła-
nia przedstawiciela St. Zje-
dnoc. do najwyższej
Rady Aljantów

WASHINGTON, 7 maja. —
(Tęże odpowiedzi) rząd Sta-
nów Zjedn. na zaproszenie aljan-
tów, by St. Zjedn. przysłał swego
przedstawiciela do Najwyż-
szej Rady Aljantów, Rady Am-
badorów i Komisji odszkodowa-
nia).

„Rząd St. Zjedn. otrzymał za-
proszenie ambasadora angiel-
skiego, aby przysłał swego
przedstawiciela do najwyższej
Rady Aljantów, Rady Am-
badorów i Komisji odszkodowa-
nia).

Rząd St. Zjedn. jakkolwiek
trzyma się tradycyjnej zasady
nie mieszania się do czysto eu-
ropejskich spraw, zainteresowań
jest w przywróceniu normal-
nych stosunków jednolitości o-
gólnoswiatowej, które obecnie
są przedmiotem obrad najwy-
szej rady aljantów i pragnie
wiązać udział w dopomoczeniu
dla uregulowania tych stosun-
ków.

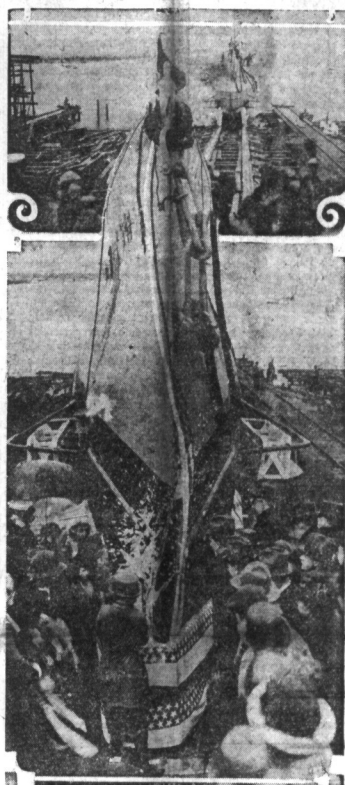
Ambasador St. Zjedn. do Anglii
Harvey jest upoważniony
do wzięcia udziału w obradach
najwyższej rady aljantów jako
przedstawiciela St. Zjedn. a
ambasador St. Zjedn. w Paryżu do
wzięcia udziału w obradach Rady
ambadorów w Paryżu, zaś
Roland W. Boyden będzie upo-
wazniony do brania udziału w
obradach komisji odszkodowa-
nia w charakterze nieurzędowym.

Rusini podkarpaccy burzą
się przeciw Czechom

Gubernator Rusi Podkarpaciej
Zatkiewicz zrezygnował

PRAGA, 7 maja. — Prezydent
republik Czechosłowackiej Ma-
rysk ogłosił dzisiaj urzędowo
jak pisał dzisiaj gazeta „Narodni
Listy” że przyjął rezygnację ge-
neratora Rusi Podkarpaciej,
Dr. Gregora, Zatkiewicza, który
rzucał wiadomość, swego
czasu pracował w stowalnicach
w Pittsburghu. Rusi Podkarp.
jest pół autonomiczną prowincją
republik Czechosłowackiej.
Gubernator Zatkiewicz podał
swoją rezygnację jeszcze 16-go
marca.

Ludność Rusi Podkarpaciej
po otrzymaniu niepodległości w
1918 roku nagłe zapożyczyła
polityczną i gospodarczą walkę
w kraju. Nijardziej zajęła wal-
kę prowadzić dwa stronnictwa
polityczne tak zwanych staro-
rusinów, zwolenników łączności
Rusi Podkarpaciej z Rosją i U-
kraińców, zwolenników łącz-
ności Rusi Podkarp. z Ukrainą.
Jeden z celów zaprowadzenia u-
rządowego języka rosyjskiego i
zaprowadzenia na Rusi Podkar-
paciej cerkwi prawosławnej,
drugiej z celów wprowadzenia do
urzędów języka ludowego ukra-
ińskiego i zatrzymania cerkwi
unickiej grecko-katolickiej, po-
stojającej w zależności od Rzy-
mu. Gdy wśród rusinów we-
wierskich wyłoniła się trzecia
partia tak zwana madyarska,
złożona z rusinów, zwolenników
połączenia z Węgrami, wzmo-
cniła niebezpieczeństwo walki
przeciwników Rusi Podkar-
paciej, rząd Czechosłowacki,
względnie jego gubernator zna-
lazł się w trudnym położeniu i
podał się do rezygnacji, która do-
piero po długich zwlekaniach
została przyjęta przez pre-
zydenta republik Czechosłowackiej Ma-
ryskę.



Największa łódź podwodna Wujka Sama. — W dokach Lake
Teped Boat Co., w Bridgeport, Conn., spuszcza została nie-
dawno na wodę największa łódź podwodna Stanów Zjednoczo-
nych, S-49. Łódź jest ostatniego, udoskonalonego typu, takiej
mniej więcej wielkości, jak słynne największe łodzie, podwodne
niemieckie.

NIEMCY ŻĄDAJĄ OD ALJANTÓW US- MIERZENIA POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH

Grozą że sprawę sami ujmą w swoje ręce
i zgniją polaków

KORFANTY USTANOWIŁ RZĄD CYWILNY NA
OBSZARZE ZAJĘTYM PRZEZ POWSTAŃCÓW

LONDYN, 8 maja. — Niemcy wystali notę d-
Aljantów z zapytaniem, czy są oni przygotowani
zgnieć powstanie polskie na Górnym Śląsku. W prze-
ciwnym razie — grożą Niemcy — rząd berliński we-
mie sprawę w swoje ręce i podejmie odpowiednią ak-
cję.

Wiadomości z Górnego Śląska głoszą, że powsta-
nie dotychczas pozostaje poza sferą władzy wojsk
aljanckich. Miasta są otoczone i ciępią głód z powodu
przerwania dostaw żywności.

Wojska francuskie, zajęły stanowisko obronne i
pokojowe wobec posuwających się wojsk górnoślą-
skich.

Front polski jest obecnie skonsolidowany. Były
komisarz plebiscytowy Wojciech Korfanty, zorgani-
zował rząd cywilny na zajętych terytoriach, a minister
kolei zagroził śmiercią każdemu strajkującemu kole-
jarzowi.

Aljanci stanowczo postanowili zgnieć powstanie
śląskie. Jednocześnie jednak, komisja międzyaljancka o-
trzymała rozkaz, aby przyspieszyła wyznaczenie gra-
nic Górnego Śląska, według wyników plebiscytu.

PARYŻ, 7 maja. — Kapitan armii francuskiej
Dubois, zaarrestowany przez 50 Niemców, podczas in-
spekji w swym okręgu, został uwolniony.

Powstanie syberyjskie za-
groża bolszewikom

Powstańcy walczą na wschód
od Omska skąd wypędzili
bolszewików

RYGA, Łotwa, 7 maja. — Pis-
ma moskiewskie według wia-
domości ogłoszonej, przez wycho-
dzący w Rydze „Ruski Kurjer”
ogłaszają odezwę do wszystkich
rosjan wywołujących do walki z
oskarżnikami syberyjskimi. Pi-
sma moskiewskie ogłaszają, że
położenie na Syberji staje się
groźnym. Pomiedzy miastem
Omskiem i Kainskiem wielkie
oddziały powstańców syberyj-
czych wojska bolszewickie. W
okręgu Alajskim władze bolsze-
wickie zostały wypędzone przed
kilkoma tygodniami, a w miastach
Busk i Barnaul zostały utworzo-
ne rządy powstańcze. Omawia-
jąc te wiadomości, „Ruski Ku-
rjer” pisze, że rewolucja prze-
ciwbolszewicka „na Dalekim
Wschodzie” staje się groźnym
niebezpieczeństwem dla bolsze-
wickiego rządu.

W Warszawie zapanował
niezwykły entuzjazm

WARSZAWA, 7 maja. —
Wiadomość otrzymana z War-
szawy donosi, że dziesiątki ty-
sięcy mieszkanców urzędziło po-
chody po ulicach miasta, nio-
sąc chorągwie polskie i aljanckie.
Wielokrotnie podnoszono hasła
rozdziału wiece i wysłali memoriał
do aljantów, domagając się przy-
łączenia do Polski całego Gór-
nego Śląska po prawej stronie
Odry.

Aljanci przestrzegają pow-
stańców górnośląskich

PARYŻ, 7 maja. — Rada am-
badorów, która miała dzisiaj
swoje posiedzenie, poleciła ko-
misji międzyaljanckiej na Gór-
nym Śląsku powiadomić pow-
stańców górnośląskich i cały lud
górnosłaski, że nie potrafi wpły-
wać na decyzję w sprawie po-
dzielenia Górnego Śląska zgo-
dnie z wynikami plebiscytowa-
ni.

Komisja międzyaljancka o-
trzymała polecenie wydania od-
powiednich proklamacji w tym
ogłoszenie i ogłoszenia wyraźne,
że aljanci popierają obecną za-
burzenia. W konferencji am-
badorów brał udział marszałek
Foch.

Dwuch Sinn Feinerów
bitych

DUBLIN, 8 maja. Policja du-
gie do podejrzanego domku
„farmerskiego w Gurrthrum”, za-
sypaną została ogniem karabi-
nowym. Odpowiadając ogniem
na ogień zmusiła nastąpić do
ucieczki, zabijając dwóch sin-
feinerów. Poległymi są: Pa-
trick Maloney, wybitny oficer
armii republikańskiej i Sean
Duffy, jeden z przywódców
sinn feinerów. Policja nie po-
niósła żadnych strat.

DO POLONJI W NOWYM YORKU I OKOLICY

ODEZWA

DNIA 14-go MAJA, ODJEJŻDZA DO POLSKI -
KAP. JULIUSZ KADEN - BANDROWSKI

Na pożegnanie drogiego gościa, który zdobył
sobie uznanie i szacunek wszystkich oddziałów wy-
chodźstwa, Słowarzyszenie, Mechaników Polskich
i Rada Oświatowa Zi. Tow. Pol. w New Yorku, ur-
ządzają wielki wiec w Tammany Hall, w
CZWARTEK WIECZOREM, DNIA 12-go MAJA.

Wiecz poświęcony będzie głównie na złożenie
hołdu i czci Naczelnikowi Państwa JOZEFOWI
PIŁSUDSKIEMU.

Kap. Kaden Bandrowski, będzie mówił o Wo-
dzu, z którym w kampanji kadrowej wyszedł na
pole walki 6-go sierpnia, 1914 roku.

Wychodząc z założenia, że w takiej uroczysto-
ści, powinna udział przyjmować cała polonia
nowojorska i okoliczna, zwracamy się, przede-
wszystkiem do wszystkich towarzyszy, zrzeszeń
i organizacji.

Nie mamy czasu na formalności.
Sądzimy, że tak zorganizowana, jak i znajdu-
jąca się poza organizacjami polonia, weźmie ud-
ział w wiecu.

Wiece nie ma charakteru partyjnego, ma na
celu li tylko okazanie naszej lojalności dla Naczeln-
nika Rzeczypospolitej i pożegnanie jednego z naj-
lepiej jego żołnierzy, kapitana Kadena Band-
rowskiego.

Towarzystwa wzywamy, aby stawili się na
wiec w swoich szatach. Prezesi, czy też wi-
ce-prezesi prosimy się na estradę.

Wydając niniejszą odezwę, wiemy z całą pe-
wnością, że tak polonia nowojorska, jak i okolicz-
na, odpowie na nią jednym hasłem.

NIECH ŻYJE NACZELNIK PIŁSUDSKI!
F. Popławski, sekret. gen. Słow. Mech. Pol.
B. J. Popiel, prezes Rady Oświatowej.

NIEMCY PRZECIW FRANCUZOM

WIEDEŃ 8 maja. — Tłumy Niemców, urzędziły
szereg wieców, w sprawie wypadków na Górnym Ślą-
sku. Postawa Niemców, zmusiła władze do silnego
strzeżenia poselstw: francuskiego i polskiego. Niem-
cy specjalnie wyrażają Francji, która według nich
niepopiera powstanie polaków.

WIELKI KONCERT

Słynne śpiewaczki światowej Janiny Korolewicz Wydwowej

WE WTOREK, DNIA 10-go MAJA, O GODZ. 8-jej WIECZ.

W ABOLIAN HALL
na 43-jej ulicy, pomiędzy 5-ą i 6-ą Ave., w New Yorku.
CENY MIEJSC: — \$1.00, \$2.00 i \$2.50.

Bilety wstępnie do nabycia: — Restauracja Doms Narodowego, 10-6, Marks
Place, Polaków, lub Importing Co., 18 Second Ave. i w Administracji „No-
wego Świata”, 34 Union Square, w New Yorku.

W PONIEDZIAŁEK, DNIA 9-go MAJA, 1921,
w sali Dому Narodowego w New Yorku

Ob. Bronisław D. Kulakowski, wygłosi odczyt na temat:

NAPOLÉON I POLSKA
Początek o godzinie 8:15 wieczorem punktualnie.

Cały dochód przeznaczony jest na pomoc dla uczonych polskich,
zabrana suma będzie wręczona panu Curie-Skłodowskiej
do podziału między uczonych polskich wedle uznania.

WSTĘP 50 CENTÓW

Kapitan Kaden-Bandrowski

będzie przemawiał na wiecach Stow. Mech. Polskich

Providence, R. I. Central Falls, R. I.
PONIEDZIAŁEK, DNIA 9-go MAJA, WE WTOREK, DNIA 10-go MAJA,

w sali Neckersona, 121 Delaine ulica w Sali Sokołów, 46 Central ul.

Początek o godz. 7-jej wiecz. Początek o godz. 7-jej wiecz.

Poraz pierwszy w Ameryce pokazywane będą obrazy ruchome z woj-
ny polsko-bolszewickiej.

Wstęp 50 centów.

